

Fragment relacji świadka historii



MARIAN WÓDKIEWICZ

ur. 1948, Glinno



Zakres terytorialny i czasowy	Dzierżonów, lata 60.-70. XX w.
--------------------------------------	--------------------------------

Działalność Dzierżonowskiego Ośrodka Kultury w latach 60.-70. XX w.

W 1971 roku przeszedłem do domu kultury, który się dzisiaj nazywa „Pegaz”. Po 1968 roku jeszcze była sekcja teatralna żydowska. I moi starsi koledzy tam jeszcze urzędowali, bo tam była kawiarenka, tam grali w szachy, w brydża. Tak to kiedyś wyglądało. Pięknie to wyglądało, ten „Pegaz”, cudne fotele. Tak żałuję, że nie zostawiłem sobie żadnego, bo mogłem mieć te wszystkie fotele stamtąd. Bo później to likwidowali. Pierwszą, nie kierowniczką, ale opiekunką tego domu kultury, nikt o niej nie mówi, była pani Zdzisia. We wszystkich publikacjach, które są w domu kultury, nie pisze się nic o Zdzisi [o Zdzisławie Zajęc – dop. red.]. A ona była tą pierwszą. Tam był klub żydowski, to ona jeszcze pracowała w tym klubie żydowskim. Tam był teatr, który później rozburzyli. Pierwszym kierownikiem domu kultury był Jurek Hudak. To też mało kto wie. Nie był długo. Po Jurku kierownikiem był kierownik z diorowskiego domu kultury. Też był krótko. I później już nie było kierownika. Byliśmy sami. W naszym zespole, w moim zespole, grał Marek Czepirski, który był jednym z instruktorów domu kultury. Pracował w domu kultury za czasów Czochera. Później już czas domu kultury był taki dość prężny, bo działałem tam w sekcji malarskiej, działałem w sekcji fotograficznej. Mam różne osiągnięcia z tamtych czasów. A najbardziej jestem zadowolony z tego, że wtedy poznałem Jerzego Rosołowicza. Ja mu pomagałem różne rzeczy robić. Przez parę lat byliśmy razem.

Data i miejsce nagrania	19 lipca 2021, Dzierżonów
Rozmawiał/a	Jadwiga Horanin
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami